

5 – Bardzo elitarne bractwo

GŁOS LĘBORKA

TYGODNIK LĘBORKA I ŁEBY

Piątek 27 czerwca 2014 r.

www.gp24.pl

mutacja P ISSN 0137-9526 Indeks 348570

Ręce precz od placów zabaw

SPOŁECZEŃSTWO Ponad 600 osób podpisało się pod petycją w sprawie likwidacji placu zabaw przy ulicy Targowej w Lęborku. – Placu nie oddamy – mówią ludzie.



Plac zabaw przy ul. Staszica jest jedynym w tym rejonie miasta miejscem bezpiecznym, na którym bawią się dzieci. Można w spokoju spędzić czas – mówią rodzice.

Fot. Sylwia Lis

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Radni już zdecydowali o sprzedaży tych parceli, ale mieszkańcy nie odpuszczają. Zorganizowali protest.

– Ten plac zabaw jest jedynym w tym rejonie i dobrze służy naszym dzieciom – mówi Katarzyna Lipkowska z Lęborka. – Jest ogrodzony i my rodzice oraz nasze dzieci czujemy się tam bezpiecznie. Ten plac zabaw od lat służył nam, gdy byliśmy mali, a teraz służy naszym dzieciom. Znajduje się on w centrum dzielnicy mieszkaniowej i z tego jednego zagospodarowanego miejsca chętnie korzystają wszystkie okoliczne zamieszkałe tu dzieci z rodzicami. Dzieci, przebywając na świeżym powietrzu, korzystają nie tylko z

wielu sprzętów, ale przede wszystkim mają okazję do spotkań z rówieśnikami. Likwidacja placów zabaw jest tak samo zła jak likwidacja zajęć muzyki i plastyki w szkole. Dlatego protestujemy przeciwko likwidacji tego placu zabaw i jednocześnie prosimy o rozważenie możliwości nie tylko jego pozostawienia, ale wręcz dosprzętowania.

– Nie zgadzam się, aby likwidować choć jeden plac zabaw – mówi Tomasz Stoltzman. – Sprzeciwiam się takiej decyzji. Plac zabaw przy ulicy Staszica jest jedynym w tym rejonie miasta miejscem bezpiecznym, na którym bawią się dzieci. Tu można w spokoju spędzić czas, są ławeczki, rodzice mogą sobie przysiąść, odpocząć, przyglądając się za-

bawie dzieci. Maluchy swobodnie mogą pobiegać, są furty, nie ma zagrożenia, że niepodzewanie wybiegną na ulicę. Owszem, cały sprzęt wygląda jak wygląda, ale to tylko dlatego, że nikt o to nie dba. Ten plac jest od zawsze, od kiedy pamiętam. Z tego co wiem, to nie tylko ten ma być zlikwidowany. Tak być nie może. Tu bawiły się moje dzieci. Miasto nie może zostać bez takich miejsc.

W sprawę zaangażował się też Zbigniew Rudyk, miejski radny.

– Mam bardzo dużo telefonów, maili i SMS-ów w sprawie likwidacji placów zabaw, które do tej pory służyły mieszkańcom, zwłaszcza dzieciom, a często całym rodzinom, które w wolnych chwilach spędzały czas na świeżym powietrzu

– mówi Zbigniew Rudyk, radny miejski. – Niestety, władze miasta, a właściwie burmistrz wpadł na pomysł, aby w tych miejscach dać pozwolenie na budowę budynków wielorodzinnych. My radni, zwłaszcza PiS-u i w zasadzie całej opozycji, sprzeciwiliśmy się takiemu kierunkowi i pomysłowi na nasze miasto. Fakt, że Lębork staje się ciasny i nie ma zbyt wielu miejsc na budowę nowych domów, ale to nie znaczy, że trzeba likwidować place zabaw. W ostatnim czasie sprzedaje się działki pod budowę w okolicy ul. Poznańskiej oraz na tzw. osiedlu Wschód. Lębork staje się powoli miastem o coraz mniejszej liczbie mieszkańców. Uchwała tzw. śmieciowa pokazała, że ubyłoby w ostatnim czasie aż

sześć tysięcy mieszkańców. Ja jako radny sprzeciwiam się takiej polityce burmistrza, która prowadzi do tego, aby to miasto stawało się powoli miastem tylko dla ludzi starszych. Proszę i ostrzegam burmistrza przed dalszym likwidowaniem choć jednego placu zabaw.

Alicja Zajączkowska, wiceburmistrz Lęborka, przyznaje, że działki mają być sprzedawane pod budowę domów. Wyjaśnia, że coraz więcej lęborczan wyprawia się na wieś do Wicka czy Mostów, a miasto chce zatrzymać ludzi w Lęborku.

– Polityka jest taka, aby wszystkie możliwe parcele sprzedać pod budowę domów – mówi. – Jeśli chodzi o plac przy przedszkolu to nie będzie on zupełnie zlikwidowany, a je-

dynie pomniejszony, doposażony w nowoczesne urządzenia. Nie chodzi o to, aby zabierać miejsca wypoczynku. Tych w Lęborku będzie znacznie więcej. Idziemy w tym kierunku, aby udostępnić tereny rekreacyjne przy szkołach wszystkim mieszkańcom, doposażyć je. Dodam, że przeciw wyjątkowe miejsce powstanie w parku Chrobrego, zupełnie przebudowany zostanie plac w parku Michałowskiego (w ramach budżetu obywatelskiego – dop. red.). Zrewitalizowany zostanie teren przy starym basenie. Myślę, że miejsc do wypoczynku w Lęborku będzie przybywać, a nie ubywać. ■

ZOBACZ FILM NA
www.gp24.pl/wideo

45464



Znalazłeś na strychu stare zdjęcia lub gazety? Poinformuj nas o tym. Napisz na redakcja@mediaregionalne.pl

Na jagody i grzyby do lasu

SPOŁECZEŃSTWO Już na początku przyszłego tygodnia ruszą punkty skupu runa leśnego. Za kilogram owoców będzie można dostać około ośmiu złotych, za kurki 12.

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Wyjątkowo wcześniej w tym roku zbieracze runa leśnego ruszą do lasu. Jagody są niemal dojrzałe, kurki pojawiły się już kilka tygodni temu.

– Jagody obrodziły doskonale – mówi pani Ewa spod Cewic – Są duże i w zasadzie jest ich mnóstwo. Na szczęście wiosną przymrozków nie było, dlatego teraz możemy się cieszyć. Ale zbieracze pewnie też pojawią się mnóstwo. Od lat wszyscy zbierają maszynkami. Dzięki temu można zbierać naprawdę sporo, ale trzeba w lesie trochę posiedzieć i uważać, bo straż leśna pilnuje.

Czytelniczka twierdzi, że wraz z córką przez osiem godzin przy średnim plonie jest w stanie zbierać około 30-40 kilogramów jagód. – To sporo – mówi. – Plecy potem boją, ale co zrobić, to jedyna szansa na podreperowanie domowego budżetu.

Skupy runa leśnego przyjmują już kurki. Cena za kilogram to 12 złotych.

– Na początku tygodnia ruszymy ze skupem jagód – mówi Jerzy Żynda z bytowskiej firmy odbierającej runo z punktów. – Cena nie powinna być wyższa niż w ubiegłym roku. Myślę, że zbieracze będą mogli liczyć na osiem złotych za kilogram. Sezon zapowiada się dość dobrze.

Zbieracze w ostatnim czasie zmroziła informacja, że skupy nie będą przyjmować jagód zbieranych maszynkami. Bo są zanieczyszczone – jest dużo liści i igliwia.

– Nie sędzę, aby do takiej sytuacji mogło dojść – mówi pan Jerzy. – Firmy mają specjalne urządzenia czyszczące.

Leśnicy przypominają, że polskie prawo zakazuje używania maszynek.



Wyjątkowo wcześniej w tym roku zbieracze runa leśnego ruszą do lasu. Jagody są niemal dojrzałe, kurki pojawiły się już kilka tygodni temu. Fot. Sylwia Lis

Artykuł 153. Kodeksu wykroczeń mówi, kto w nienależącym do niego lesie: wydobywa żywicę lub sok brzozy, obrywa szyszki, zdziera korę, nacina drzewo

lub w inny sposób je uszkadza, zbiera mech lub ściółkę, zbiera gałęzie, korę, wióry, trawę, wrzos, szyszki lub zioła albo zdziera darń, zbiera grzyby lub owoce

leśne w miejscach, w których jest to zabronione, albo sposobem niedozwolonym, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.

Zbieracze jednak liczą na trochę szczęścia i to, że kontrolujący lasy strażnik nie przyuważy w ich dłoni zbieraczki. Ale jeśli tak się już stanie, to czy może zabrać

sprzęt do zbierania jagód? Okazuje się, że tak. Wówczas sporządza się protokół zatrzymania rzeczy, potem zatwierdza to prokurator, a następnie sam zbieracz staje przed sądem, który orzeka przepadek maszynki lub zarządza jej oddanie oraz karę grzywny. Tak mówi prawo. Ale w rzeczywistości, to leśnik zabiera lub karze właśnie zbieraczowi zniszczyć sprzęt.

Zbieracze mają swoje sposoby na to, by pozbyć się odpowiedzialności za używanie specjalnych grzebieni. Jak twierdzą, wystarczy wyrzucić je daleko w krzaki i w razie nadejścia leśnika powiedzieć, że to czyjaś własność? Wtedy bardzo trudno udowodnić, kto, kiedy i ile zbierał jagód zbieraczka.

Co ciekawe, zbieraczki całkowicie legalne są w Skandynawii, na przykład w Szwecji, można je kupić w punktach skupu runa leśnego lub kempingach. Koszt to około 200 koron, czyli około stu złotych.

Kara czeka również za zbieranie owoców lasu w miejscach niedozwolonych, na przykład na terenie upraw leśnych. Jeżeli wejdziemy na teren ogrodzony, raczej na pobłażliwość leśnika nie ma co liczyć, chociaż owoców czy grzybów w tych miejscach jest najwięcej. Jeszcze jedna uwaga dla zbieraczy. Zakazany jest również wjazd pojazdem do lasu i postój w lesie. Możemy się tylko poruszać po drogach, na których Lasy Państwowe dopuszczają ruch kołowy (zazwyczaj taka tablica informacyjna znajduje się przy wjeździe), lecz parkować na takiej drodze można tylko na wyznaczonym miejscu – zazwyczaj parkingu leśnym.

Za wjazd do lasu i parkowanie strażnik czy leśniczy może wypisać mandat od 20 do 500 złotych. W tym roku za kilogram jagód zbieracz dostanie osiem złotych. ■

W sobotę w „Głosie”

Warto wiedzieć

Jak dostać dopłatę do kredytu

Eksperti podpowiadają, jak zwiększyć swoje szanse na uzyskanie dofinansowania

do kredytu w ramach programu Mieszkanie dla młodych.



Zdrowie

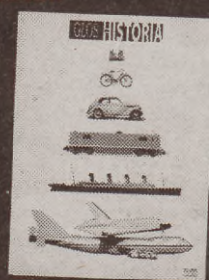
Męskie choroby, czyli jak faceci powinni dbać o zdrowie

Badania, o których powinni pamiętać mężczyźni, a także dlaczego tak groźna jest otyłość, o prostatie i raku jądra.



GŁOS HISTORIA

30 czerwca kolejny dodatek dla prenumeratorów. Temat wydania: Komunikacja.



Uwaga prenumeratorzy

Pamiętaj! Prenumeratę „Głosu” można zamawiać u listonosza bądź w dowolnej placówce Poczty Polskiej do 20 każdego miesiąca.

Prenumeratę Poranną można zamówić, dzwoniąc na Serwis Prenumeratora do 29 każdego miesiąca.

Informacje o prenumeracie: infolinia tel. 800 20 35 35 (bezpłatna). Serwis prenumeratora tel. 94 347 35 37.

Dodatek dla prenumeratorów „Głos ma Historia” w poniedziałek, 30 czerwca, w „Głosie”.

Bulwary nad Łebą już gotowe

ŁĘBORK Jedna z najważniejszych inwestycji w Łęborku skończona. Zrewitalizowane bulwary przyciągają mieszkańców, urzędnicy proszą o kulturalne zachowanie i nieniszczenie oraz niezaśmiecanie.



Bulwary przy rzece Łebie już skończone.

Fot. Sylwia Lis

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Przebudowa bulwarów to część inwestycji w ramach „Rewitalizacji Centrum Łęborka” finansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Wo-

jewództwa Pomorskiego na lata 2007-2013. Inwestycja pochłonęła blisko dwa miliony złotych, z czego siedemdziesiąt procent to dofinansowanie unijne.

Bulwary zmieniły się nie do poznania. Na przejściach pojawiły się płyty i kostka z kamienia. Zmieniło się też oświetlenie, wszędzie są

nowe barierki, ławki, pergole. W tym miejscu pojawiły się dwa zejścia nad rzekę. Umocniono też brzegi.

Co ciekawe, w centralnym miejscu powstał plac z herbem Łęborka wykonany z kostki kamiennej.

Natomiast na południowym brzegu (od strony ul. Batalionów Chłopskich)

również powstał bulwar, jest tu chodnik z kostki i płyt kamiennych. Są też dojazdy do istniejących parkingów – ciągi z kostki betonowej. W części środkowej wybudowano chodnik i tu dobra wiadomość dla miłośników jednośladów, bo w miejscu tym jest wybudowana zupełnie nowa ścieżka rowerowa. W

centralnym punkcie bulwaru pojawił się półkolisty plac z ławkami i pergolami. Po tej stronie rzeki jest tylko jedno zejście nad rzekę. Inwestycja na południowym brzegu spowodowała połączenie środkowej części ul. Batalionów Chłopskich z bulwarem (przedłużenie pasaży od ul. Staromiejskiej).

– Jesteśmy już po odbiorze – mówi Magdalena Ramczyk z łębarskiego ratusza. – Inwestycja jest zakończona. Docierają do nas sygnały, że bulwary przypadły mieszkańcom do gustu, zresztą to widać, bo wiele osób z nich korzysta. Prosimy tylko o kulturalne zachowanie, nieniszczenie i niezaśmiecanie. ■

R E K L A M A

Łębork dba o bezpieczeństwo najmłodszych

Bezpieczeństwo - dlaczego jadąc rowerem ważny jest kask, jak zachować się na drodze, czy widząc groźnego psa, dowiedzieli się maluchy z Łęborka, do których trafiła specjalna ulotka przygotowana przez „Głos Pomorza” i Urząd Miejski w Łęborku.

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Urząd Miejski w Łęborku w ciągu roku organizuje bardzo dużo akcji mających poprawić bezpieczeństwo najmłodszych. Nie brakuje też działań profilaktycznych. Te są ważne przede wszystkim przed wakacjami.

Teraz do przedszkolaków trafiła specjalna ulotka.

W ramach współpracy z Urzędem Miejskim w Łęborku realizowaliśmy projekty o nazwie „Bezpieczne Dziecko” oraz „Stop pijanym kierowcom”. Strażnicy miejscy rozdawali wśród kierowców specjalną naklejkę i uczulali ich jak niebezpieczna jest jazda pod wpływem alkoholu. Zachęcali do reakcji, gdy zobaczą osobę, która po wypiciu alkoholu chciałaby wsiąść do samochodu.

Natomiast ulotka trafiła do najmłodszych mieszkańców miasta – przedszkolaków. Podczas wręczania dzieciaki pochwałyli się wiedzą na temat bezpieczeństwa na drodze.

- Nasze dzieci uczymy, jak powinny zachowywać się na drodze, jak przechodzić przez ulicę - mówi Teresa Cygan, dyrektora Przedszkola nr 6 w Łęborku. - Przedszkolaki wiedzą, pod jaki numer dzwonić w razie wypadku, pożaru lub innego niebezpieczeństwa.

Urzednicy podkreślają jak ważne są akcje mające poprawić bezpieczeństwo w mieście. A ostatnia publikacja, która trafiła do przedszkolaków ma w tym pomóc.

- Dbając o bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców naszego miasta, szczególnie w okresie wakacyjnego wypoczynku, z przyjemnością przystąpiliśmy do akcji „Bezpieczne Dziecko”, zorganizowaną wspólnie z Głosem Pomorza - mówi Witold Namyślak, burmistrz Łęborka. - W gazecie wydanej w formie ilustrowanych historyjek zaakcentowaliśmy, jak oceniać różne sytuacje, jak reagować i postępować, aby nic złego się nie wydarzyło. Mam nadzieję, że lekki i dowcipny sposób przekazania najważniejszych zasad bezpieczeństwa spodobał się dzieciom, a rodzice dzięki temu zwróca

większą uwagę na zachowanie swoich pociech. Chcieliśmy w przystępny sposób uczulić zarówno tych najmłodszych jak i rodziców na pojawiające się niebezpieczne sytuacje mogące nieść za sobą ryzyko i przykre konsekwencje. Oprócz szeroko pojętego bezpieczeństwa w otaczającej nas rzeczywistości, tematyki dotyczącej ruchu drogowego, a także sytuacji wymagających zwiększonej uwagi czy też czujności, w książeczce zaakcentowano także tematy proekologiczne. Cieszymy się, że dzięki tej akcji mogliśmy dotrzeć do wszystkich młodych mieszkańców Łęborka zwracając jednocześnie ich uwagę na zagrożenia, które niesie codzienność.

Fot. Sylwia Lis





Uwaga na groźną roślinę

INTERWENCJA Groźny barszcz Sosnowskiego wyrósł przy drodze w okolicy Osowca w powiecie lęborskim. Mieszkaniec prosi o reakcję odpowiednich służb. Drogowcy zapewniają, że wytną roślinę.

Sylvia Lis

sylvia.lis@mediaregionalne.pl

– Szedłem poboczem drogi, nigdy wcześniej nie zwracałem uwagi na to, co tu rośnie – mówi pan Marian z Osowca. – Nagle jednak zobaczyłem olbrzymie rośliny wyrastające ponad inne. Miały ponad dwa metry wysokości. Miałem wrażenie, że znam skądś tę roślinę. Gdy wróciłem do domu, od razu sprawdziłem w komputerze. Okazało się, że bujne rośliny przy tak uczęszczanej drodze to barszcz Sosnowskiego. Wiem, że są bardzo niebezpieczne dla zdrowia.

Czytelnik ma rację, roślina jest groźna. Zawarte w wodnistym soku oraz w wydzielinie włosków toksyny stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzi. Związki te w kontakcie ze skórą i w obecności światła słonecznego, w szczególności ultrafioletu,



Drogowcy obiecali, że groźna roślina zostanie wycięta.

Fot. Sylvia Lis

powodują oparzenia drugiego i trzeciego stopnia. Objawy mogą pojawić się już po

kilkunastu minutach, gdy na dworze jest bardzo ciepło, natomiast gdy jest chłodno,

czas ten jest znacznie wydłużony, nawet do kilku godzin. Roślina jest również

bardzo groźna dla zwierząt, jej liście mogą poparzyć, ale też spożycie przez krowy zielonych części barszczu może spowodować groźne dla zdrowia stany zapalne przewodu pokarmowego oraz krwotoki wewnętrzne i biegunkę.

– Zdaję sobie sprawę z tego, że nie ma tu chodnika, że roślina rośnie tuż przy ulicy, rzadko tu ktoś chodzi, ale jeżdżą rowerzyści, zatrzymują się i w każdej chwili mogą się poparzyć – mówi nasz czytelnik. – Zresztą nie ważne, ile osób mijają barszcz Sosnowskiego, najważniejsze jest to, że roślina jest niebezpieczna i może stanowić zagrożenie dla ludzi i zwierząt.

Droga, przy której rosną barszcze, to trasa wojewódzka. Problem czytelnika zgłosiliśmy do rejonu w Lęborku. Drogowcy obiecali, że groźna roślina zostanie wycięta.

Dodajmy, że ta niebezpieczna roślina jest dość powszechna w naszym rejonie. Pochodzi z rejonu Kaukazu, skąd barszcz Sosnowskiego został rozprzestrzeniony na rozległych obszarach Europy środkowej i wschodniej, gdzie stał się rośliną inwazyjną. Od lat 50. do 70. XX wieku wprowadzany był do uprawy w różnych krajach bloku wschodniego jako roślina pastewna. Po niedługim czasie, z powodu problemów z uprawą i zbiorem, głównie ze względu na zagrożenie dla zdrowia, uprawy były porzucane. Roślina w szybkim tempie zaczęła rozprzestrzeniać się spontanicznie. Gatunek okazał się przybyśm bardzo kłopotliwym. Jest to agresywna roślina inwazyjna, niezwykle trudna do zwalczania. ■

ZOBACZ FILM NA
www.gp24.pl/wideo

Przytulanki mogą się komuś przydać

AKCJA Trwa zbiórka wakacyjna artykułów plastycznych, gier planszowych, książek i zabawek.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Wicku ogłasza zbiórkę. Oddawać można m.in.: zabawki, książki i artykuły plastyczne.

– Prosimy mieszkańców gminy Wicko, aby przynosić do GOKiS niepotrzebne zabawki, gry planszowe, książki i artykuły plastyczne, które zostaną rozdzielone między świetlice wiejskie – mówi Michał Salata z GIOKS w Wicku. – Zachęcamy do porządków w szafach i przynoszenia niepotrzebnych rzeczy, które mogą się przydać innym dzieciom.



Pozbywając się niepotrzebnych zabawek, można pomóc innym dzieciom.

Fot. Sylvia Lis

Mammobus w Lęborku już od piątku. Badania będą darmowe

POŁOWA Panie w wieku 50-69 lat mogą się dziś i jutro bezpłatnie przebadac.

Mammografia to najważniejsze badanie diagnostyczne w kierunku wykrycia raka piersi. Ponieważ jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród kobiet dojrzałych, można powiedzieć, że mammografia to najistotniejsze badanie, któremu świadoma kobieta powinna się regularnie poddawać.

Panie nie zdają sobie sprawy z tego, jak istotna jest regularna kontrola i profilaktyka, które umożliwiają wczesne wykrycie zmian nowotworowych i pozwala na ich niemal 100-procentowe wyleczenie. Mammografię można będzie wykonać 27 i 28 czerwca w Lęborku na

parkingu przy sklepie Kaufland, ul. Toruńska 6.

– Jeśli jakaś pani nie dostała imiennego zaproszenia na badanie, nie szkodzi. Panie w wieku pomiędzy 50. a 69. rokiem życia (roczniki 1945-1964), które w ciągu dwóch lat nie miały wykonywanej mammografii, mogą przyjść na bezpłatne badanie. Zachęcamy do rejestracji – mówią organizatorzy akcji. – Aby nie musiały panie czekać w kolejce przy mammobusie, rekomendujemy wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44.

Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi skierowany jest do kobiet zdrowych, które nie

chorowały wcześniej na raka piersi. Ma na celu objęcie zasięgiem jak największej liczby kobiet w populacji 50-69 lat, czyli najbardziej narażonej na zachorowanie na raka piersi.

Otrzymywany wynik badania skryningowego (prześiewowego) to ocenione przez dwóch lekarzy specjalistów zdjęcie rentgenowskie piersi, z krótką adnotacją, czy wynik jest zmianowy bądź bezzmianowy. Nie jest on w formie pełnego opisu diagnostycznego, jak przy tradycyjnym badaniu. W razie konieczności dalszej diagnostyki list zawiera wytyczne co do sposobu postępowania. (ZIDA)

POMOC

Bezpłatne porady prawne dla mieszkańców

Mieszkańcy regionu mogą skorzystać z bezpłatnych porad prawnych lub obywatelskich. Wystarczy zgłosić się do Fundacji Parasol.

Bezpłatne porady udzielane są w Lęborku, jak również w każdej gminie powiatu.

Na wizytę można umówić się w poszczególne dni miesiąca w mobilnych punktach w Nowej Wsi Lęborskiej (Gminny Ośrodek Kultury), Cewicach (Gminne Centrum Kultury), Łebie (Biblioteka Miejska) oraz Wicku (Gminny Ośrodek Kultury i Sportu).

Do punktu porad można się zgłaszać między innymi w sprawach rodzinnych, mieszkaniowych, majątkowych,

zdrowotnych, urzędowych, prawa pracy, świadczeń oraz przemocy.

Wszelkie informacje na temat projektu można znaleźć również na stronie internetowej www.blizejprawa.pl.

Rejestracji można też dokonywać pod numerem telefonu: 59 307 00 40, wypełniając formularz kontaktowy dostępny na stronie internetowej, a także osobiście w biurze powiatowym Fundacji Parasol, która mieści się w Lęborku przy ulicy Krzywoustego 1, I piętro, pokój numer 114.

Projekt bezpłatnych porad prawnych współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej.

(ZIDA)

W sobotę w „Głosie”

Warto wiedzieć

Jak dostać dopłatę do kredytu

Eksperti podpowiadają, jak zwiększyć swoje szanse na uzyskanie dofinansowania

do kredytu w ramach programu Mieszkanie dla młodych.



Zdrowie

Męskie choroby, czyli jak faceci powinni dbać o zdrowie

Badania, o których powinni pamiętać mężczyźni, a także dlaczego tak groźna jest otyłość, o prostatie i raku jądra.



Łęborskie elitarne zrzeszenie

HISTORIA Do łęborskiego Bractwa Strzeleckiego należała tylko bogata elita miasta. W razie wojny mieli bronić miasta. Potrafili się dobrze bawić.

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

XIX wiek należał do złotej ery w dziejach Łęborka. Miasto bardzo szybko rozbudowywało się, stając się ważnym ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym na Pomorzu. Rozrastały się również cechy rzemieślnicze i to właśnie z ich inicjatywy powstała organizacja, która w wielu niemieckich miastach miała tradycje średniowieczne, czyli bractwo strzeleckie. Była to instytucja, która przez kilkadziesiąt lat kształtowała życie kulturalne i społeczne Łęborka.

Dobrze wyszkoleni

W XIX wieku również w innych miastach Prus organizacje takie wyrastały jak grzyby po deszczu. Ich tradycja sięgała początków lokowania miast. Już w dokumentach założycielskich władca wspominał o tym, że należy wzmocnić obronność miasta, budując mury obronne. Jednak same mury nie wystarczały, gdyż trzeba było je obsadzić obrońcami, którzy na tyle znali się na wojennym rzemiośle, że będą w stanie fachowo odpierać atak na mury. Dlatego też zaczęto szkolić członków różnych cechów. Często w książkach o prowadzonych wojnach w średniowieczu spotyka się zapiski, że bramy północnej bronili szewcy, a południowej piekarze. Stanowiło to przez kilkadziesiąt lat ważny element obronny każdej większej miejscowości. W późniejszym okresie ta strategia przestała mieć większe znaczenie. Warto wspomnieć, że na ziemiach trzech zaborców, pod panowaniem rosyjskim takie organizacje były w ogóle zakazane, natomiast Prusacy i Austriacy przyzymkali na nie oko. Myśleli pragmatycznie, w razie czego mieli dobrze wyszkolonych ludzi, z których za darmo mogli zrobić uzbrojoną milicję, mającą pełnić także rolę polityczną.

Trochę nielegalnie

W Łęborku pierwsze starania o założenie bractwa rozpoczęto w 1819 roku.

Pod statutem założycielskim podpisało się ponad sto osób. Jako strzelnice służyły tereny wokół Łęborka.

Najczęściej była łąka za byłym ewangelickim cmentarzem oraz teren za górą parkową.

Mimo formalnego funkcjonowania strzelcy nie działali jeszcze legalnie, gdyż statut dopiero zatwierdzono w październiku w 1835 roku. Dziesięć lat później otrzymali od króla Prus formę prawną.

Bractwo strzeleckie już od początku nieformalnego ist-



Wnętrze budynku strzeleckiego.

Fot. Archiwum

nienia wprowadziło nowy zwyczaj w mieście: hucznie organizując w pierwszy czwartek po zielonych świątkach swoje święto, podczas którego przez Łębork maszerowali odświętnie ubrani

członkowie organizacji, za nimi kroczyła orkiestra.

Potem odbywał się festyn strzelecki, podczas którego wybierano najlepszego strzelca oraz trwała zabawa dla wszystkich mieszkańców.

Sama śmietanka miasta

Jednak nie wszyscy do organizacji mogli należeć. Znaleźli się w organizacji tylko wyjątkowo dobrzy strzelcy, nie było mowy o tym, aby w jej szeregach znaleźli się ludzie nie-

zamożni. Każdy z członków musiał za własne pieniądze zakupić broń oraz mundur, również ćwiczenia strzeleckie kosztowały. Bractwo zrzeszało samą śmietankę miasta. Zadaniem organi-

zacji było szkolenie członków w posługiwaniu się bronią palną tak, aby w razie potrzeby stanąć z karabinem w rękę w obronie Prus, tak jak niegdyś przysłowiowy piekarz stawał z kuszą i mieczem. O tym, że członkowie Bractwa Strzeleckiego byli bardzo wpływowi, niech świadczy fakt, że zanim zaczęli działać całkiem legalnie, władze miejskie oddały im za przysłowiowego jednego talara rocznie miejsce, gdzie mogli prowadzić ćwiczenia i spotykać się. Było to właśnie podnóże góry parkowej, obok cmentarza żydowskiego.

Pałac dla bractwa

W 1835 roku dokupiono sąsiednią działkę i zaczęto budować strzelnicę. Znow z pomocą kasy miejskiej, która sfinansowała zakup materiałów budowlanych z cegielni po kosztach produkcji. Powoli budynek powiększono o kręgielnię, przyjmując w 1869 roku na własność pierwszą działkę. Strzelnica nie była jedynym miejscem, gdzie spotykali się strzelcy. Bardziej ekskluzywnym obiektem, niemającym związku ze strzelaniem, był tzw. pałac Somnitzów. Budynek zakupiono w 1837 roku. Była to okazała budowla znajdująca się w centrum miasta przy obecnej ulicy Wyszyńskiego, potocznie zwana nowym zamkiem. Funkcjonowała tu restauracja oraz odbywały się zebrania członków oraz wszelkiego rodzaju imprezy towarzyskie, bankiety, koncerty i bale, na które chodzili nie tylko członkowie bractwa, ale też inni mieszkańcy miasta. Mimo że w budynku znajdowała się sala o wymiarach szesnastu na jedenaście metrów, wkrótce stała się zbyt mała na potrzeby gildii, dlatego w 1878 roku podjęto decyzję o sprzedaży budynku, jednak nie znaleziono nabywcy, przez co dwa lata później postanowiono rozebrać część pałacu i jednocześnie go przebudować. W wyniku prac budowlanych w listopadzie 1880 roku oddano do użytku salę o wymiarach trzydziestu na czternaście metrów, która była największą w mieście. W 1890 roku już na terenie strzelnicy wybudowano nowy obiekt, w którym również otwarto nową restaurację.

Praktycznie do wybuchu pierwszej wojny światowej Bractwo Strzeleckie było jedną z najważniejszych instytucji społecznych w mieście. Dobra organizacja wpływała na rozwój i wizerunek Łęborka. Jej członkowie należeli do elity miasta i mieli duży wpływ na kształtowanie ówczesnego, pruskiego patriotyzmu. ■



A frytki robi się właśnie tak...

ZWIEDZANIE W sobotę Farm Fites zorganizowało Dzień Otwarty. Niemal każdy mógł zobaczyć produkcję frytek.

Sylvia Lis

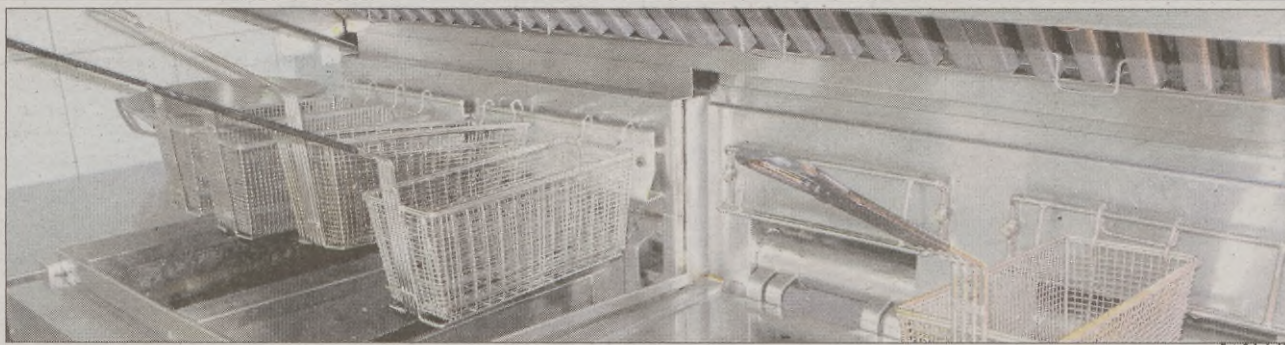
sylvia.lis@mediaregionalne.pl

Prawie każdy, bo chętnych do zwiedzenia było więcej, niż pracowników mogli w ciągu jednego dnia oprowadzić. W sumie na teren zakładu w odpowiednim ochronnym ubraniu weszło pół tysiąca zwiedzających. Mogli również spróbować produkowanych tu frytek i

placków. Łęborzanie byli zachwyceni. – To pouczająca wycieczka, moje wnuki były zachwycone.

– Dziękuję łęboczanom za to, że nas odwiedzili – mówi Katarzyna Majchrzak z Farm Fites. – Mamy nadzieję, że nie były to ostatnie otwarte dni w naszej firmie. ■

ZOBACZ FILM I ZDJĘCIA NA
www.gp24.pl



Fot. Sylwia Lis



Fot. Sylwia Lis



Fot. Sylwia Lis



Fot. Sylwia Lis



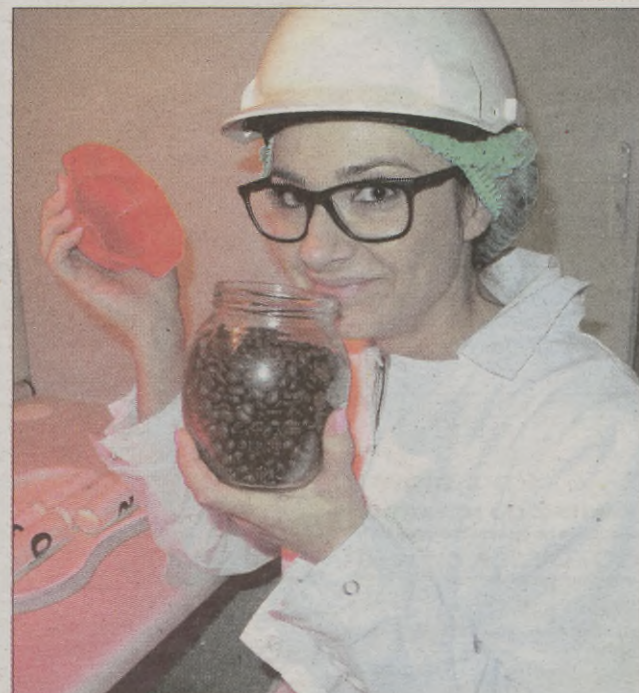
Fot. Sylwia Lis



Fot. Sylwia Lis



Fot. Sylwia Lis



Fot. Sylwia Lis

INTER HOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Koszalin ul. Zwycięstwa 77/4

Kupujący 0%
Mieszkania w programie **MDM**
windy, ogródki na dachu

REZYDENCJA OGRODY
ul. Hołdu Pruskiego
ceny od 3.424 zł brutto

Kupujący 0%
NOWE, BEZCZYNSZOWE DOKŁADY W ZABUDOWIE BLIŹNIAKÓW
Garaz, działka, komin

ROKOSOWO ul. Płasia, tylko 299.000 brutto

Pelna oferta w biurze www.interhouse.nieruchomosci.pl
tel. 94 341 88 75, kom. 511-228-323

PILNA SPRZEDAŻ! 3 pok (61), rozkładowe, po remoncie, loggia, Spasowskiego, 200.000

1 pok (25,40) komfortowe, nowe budownictwo, Centrum, Zwycięstwa, SZYBKIE WYDANIE! 125.000

2 pok (33) słoneczne, Franciszkańska, 119.000, SZYBKIE WYDANIE!

Urokliwa działka siedliskowa w bezpośrednim sąsiedztwie lasu, 1,4 ha, Mokre, 300.000

OKAZJA! Tylko 1.328 zł/m² Komfortowe mieszkanie 5 pok (82,80) balkon, Stanomino, 110.000

OKAZJA! 3 pok (51) loggia, rozkładowe, Sikorskiego, 157.000

KUPNO
JEDNOPOKOJOWE, "Północ"
I-II piętro, ok. 26 mkw.
tel. 787-665-703. (GK)

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ

!!!!!!! **MAGAZYN 850 mkw.**
sprzedam lub wynajmę. Koszalin,
ul. Lniana, tel. 502-264-570. (GK)

!!!!!!! **ATRAKCYJNE CENY!!!**
NAJNIŻSZA CENA ZA MKW.: DOKŁADY
szeregowe - 123 m², działka
od 247 do 444 m²; **BLIŹNIAK**
- 129 m², działka - 500 m² -
Skwierzynka. "BUDMAR-M2"
tel. 94/341-86-36. (GK)

"ANKAM"
PROMOCJA sprzedający 0%
PIŁSUDSKIEGO 5, 94/342-26-19,
605-405-744; www.ankam.pl
(GK)

"ANKAM" 4-pok., Świdwin,
120.000 (GK)

1 pok. 31 m², z ogródkiem, 81 tys
534 777 171, 94 347 12 72,
ABELARD (GK)

2 HA. Koszalin 37 Zi/M2
TEL. 0031633946611 (N)

2 ha. Koszalin 37 zi/m²,
tel. 0031633946611 (N)

2-POKOJOWE 38 mkw. VII piętro,
135 tys. zł, 606-316-714. (GK)

2-POKOJOWE sprzedam
500-361-358 (GK)

2-POKOJOWE, 40 m² w centrum
przy ul. Lutyków - koło Lidla, niski
parter z ogródkiem do kapitalnego
remontu 119 tys., 608-826-525,
668-407-762. (GK)

2-POKOJOWE. Słupsk 606686080
(GP)

2-POZIOMOWE 100 mkw Północ
606-316-714. (GK)

3-POKOJE, 78 mkw, I piętro, na wsi,
tel. 660-524-116. (GK)

3-POKOJOWE Koszalin,
533-846-900. (GK)

KUPUJEMY
MIESZKANIA
1-, 2-, 3-pokojowe
również do remontu,
zadłużone i zajęciymi komornicami
GOTÓWKA od 11
ul. Krzywoustego 11-13
Tel: 91 489 00 54
www.inwestor.com.pl/sprzedaz
inwestor NIERUCHOMOŚCI

3-POKOJOWE, 69 m², II piętro,
centrum Słupsk, tel. 607-052-934
(GP)

5 km od Białogardu - mieszkanie
na wsi, 40 m², woda, las, ogród,
piwnica, garaż, c.o., 512-327-401.
(GK)

ATRAKCYJNA działka w Kobylnicy
k. Słupska pod bud. jednorodzinne
wolnostojące, uzbrojona, w centrum
osiedla domów jednorodzinnych,
narożna, kwadratowa,
niezabudowana, 1006 m²,
w pobliżu Real, właściciel
tel. 600-216-583 (GP)

BOX Manhattan, tel. 503-314-330.
(GP)

DOM 125 m² - Kobylnica,
ul. Krzywa 4 (dwa wejścia), działka
520 m², 265.000 zł, 692-191-832.
(GP)

DOM do remontu 80 m² wraz
z budynkiem gospodarczym
na działce 1200 m² Charyzno
tel. 796-485-836. (GK)

DOM Maltańska, 502-791-901.
(GK)

DOM na Maltańskiej, stan surowy
zamknięty, tel.662-905-510. (GK)

DOM na wsi koło Słupska, spokojna
okolica, 783-495-106. (GK)

DOM w Sianowie, 500-157-409.
(GK)

DZ. budowlane Kłos, 790-249-713.
(GK)

DZIAŁKA 1200 m²+ budynek,
Sycewice, tel. 608-333-631. (GP)

DZIAŁKA budowlana - Koszalin,
Jamno, tel.606-383-130. (GK)

DZIAŁKA budowlana, okazynie,
881-505-564. (GK)

DZIAŁKA Kobylnica,
tel. 694855867 (GP)

DZIAŁKA rekreacyjna 501-430-215.
(GK)

DZIAŁKĘ budowlaną Koszalin
55 tys. tel: 796299211 (N)

DZIAŁKĘ w Jamnie sprzedam
lub zamienię na mieszkanie
w Koszalinie. 509-499-223. (GK)

DZIAŁKI budowlane, Dębica
Kasubka, 882-431-904. (GP)

DZIAŁKI Nowe Bielice, okazja!
788-030-207. (GK)

GARAŻ Kwiatkowskiego
502-791-901 (GK)

KAWALERKA Jezierzycze,
695147832. (GP)

KUP NA RATY
Działkę nad morzem. 605-744-744.
(GK)

LOKAL Asnyka 502-791-901.
(GK)

LOKAL handlowy 55 m w
Koszalinie. Tel. 509-499-220. (GK)

LOKAL handlowy z mieszkaniem
w centrum Ustki sprzedam lub
wynajmę, tel. 601-82-99-79. (GP)

LOKAL - sklep - nowy 33 mkw.
Koszalin 86 tys. 694-908-937.
(GK)

NOVY dom parter, stan
deweloperski, przy ul. Szczecińskiej
500-776-435. (GK)

NOVY dom w Bielcach z garażem,
100 mkw. do wykończeń wewn.
200 tys. zł, 888-73-50-58. (GK)

OMEGA - obrót, wyceny, Słupsk,
ul. Starzyńskiego 11
Tel. 059/84-14-420
www.nieruchomosci.slupsk.pl
(GP)

PARTER domu Batorego
601638704 (GP)

PENSIJONAT w Sasinie k. Łeby, 16
pokoi z łazienkami, 770 tys. zł,
tel. 606-510-080,
www.rensjonat.eu (GP)

POKÓJ z aneksem, parter, centrum,
nowe budowl., również na
działalność, bez pośrednika,
508-840-295. (GK)

SPRZEDAM działkę w Tymieniu,
tel. 509-499-220. (GK)

SZEREGOWY (Norwida) Słupsk,
tel. 510-412-521. (GP)

NIERUCHOMOŚCI
WYNAJEM

!!! **2-POKOJOWE, K-lin,**
600-589-100 (GK)

!! **1-POKOJOWE, nowe,**
516-156-803. (GK)

!!!!!! **1-pokojowe umeblowane**
DO WYNAJĘCIA 501 263 863 (N)

"DWOREK KASZTELAŃSKI"
restauracja, wesela. 502-286-999.
(GK)

1,2 - osobowy, internet
506-198-981. (GK)

2 pokoje Kobylnica,
tel. 501087830. (GP)

2 pokoje urządzone. Koszalin,
ul. Bosmańska. 508008903 (N)

2-POK. 502-287-826. (GK)

2-POKOJOWE 50 m² blisko morza.
Ustka, tel. 721-220-168. (GP)

2-POKOJOWE Słupsk, 606-760-225.
(GP)

2-POKOJOWE, centrum,
wyposażone, 518-838-062. (GK)

2-POKOJOWE, II piętro, 48 m², 800
zł+ media. Słupsk,
tel. 607-799-040. (GP)

2-POKOJOWE, Słupsk,
ul. Szczecińska od lipca,
tel. 693-870-003. (GP)

2-POKOJOWE, Zakole 502-437-344.
(GK)

3 pokoje oddzielne,
tel. 609-420-567. (GK)

3-POKOJOWE. Koszalin.
506 566 545. (N)

3-POK. Słupsk, 607-411-600.
(GP)

3-POKOJOWE Koszalin,
533-846-900. (GK)

3-POKOJOWE nieumeblowane,
na dłużej. Słupsk, tel.
513-005-834. (GP)

3-POKOJOWE, 600-47-16-48.
(GK)

4-POK. Stargard tel. 605-870-639
(GS)

BIURA i magazyny, Drewexim,
94/711-09-30
www.biurowiec-koszalin.pl (GK)

DO wynajęcia hala magazynowa
w Ustroniu Morskim 3 zł/m²,
tel. 728 897 414. (GK)

DO wynajęcia hale produkcyjno-
magazynowe od 100 do 1000 m²
Koszalin tel. 728 897 414. (GK)

DO wynajęcia kawalerka w centrum
Koszalina. Tel. 509384216 (N)

GARAŻ ul. Szpitalna 94/342-72-00.
(GK)

KAWALERKA 45 m² umeblowana.
Centrum Koszalina 609-641-866.
(GK)

KAWALERKA Kłos, osobie, parze
niepalącej, Internet 691-715-009.
(GK)

KAWALERKA Koszalin,
693-998-309. (GK)

KAWALERKA Słupsk 781939585.
(GP)

KAWALERKA tel.600-380-996.
(GK)

KAWALERKA, 505-095-766. (GK)

KAWALERKA, 663-270-370. (GK)

KAWALERKA, 723-677-733. (GK)

KAWALERKA, Słupsk 781884125
(N)

KAWALERKA, tel. 570-801-537.
(GK)

KAWALERKĘ zadbaną Szczecin
centrum, 700 zł + 280 zł czynsz
+ prąd, tel. 514-483-156. (GS)

LOKAL 120 m Sianów 885104917
(N)

LOKAL 75 mkw. Kaszubska
wynajmę, 602-150-180. (GK)

LOKAL Dąbki, tel. 501-243-090.
(GK)

MIESZKANIE 3-pokojowe umebl.
w Koszalinie, 609-305-634. (GK)

POKÓJ 791-007-918. (GK)

POKÓJ Franciszkańska
660-063-729. (GK)

POKÓJ w domku, 606-457-651.
(GK)

POKÓJ, Słupsk centrum
606-424-300 (GP)

TANIO pokój 501667782 (N)

WARSZTAT samochodowy
w Koszalinie, ul. Szczecińska.
tel. 602 664 615. (GK)

WYNAJME mieszkanie 52 m²,
blisko Emki. 2-pok., wyposażone,
wyremontowane. 900 zł wynajem
400 zł czynsz media. Wymagana
kaucja. 889179029 (N)

NIERUCHOMOŚCI
ZAMIANA

1-POKOJOWE własnościowe 37 m²
z balkonem na większe
501-430-215. (GK)

ŁÓDŹ komunalne, umeblowana
kawalerka po remoncie zamienię
na Koszalin Tel. 608-366-420.
(GK)

PRACA

! **Zatrudnię kierowcę, 12 ton. Trasy**
międzynarodowe. Słupsk,
601-684-252. (GP)

!!! **Posadzkarka zatrudnię z okolic**
Koszalina tel. 609 832 130 (N)

AF-QUALITY PROWADZI WIELKI
NABÓR opiekunów i opiekunów
osób starszych gotowych na wyjazd
od zaraz! Praca na terenie Niemiec.
Gwarantujemy osobom
posiadającym biegłą znajomość
j. niemieckiego. Doceniamy
długoletnie doświadczenie oraz
wykształcenie pielęgniarstwa (N)

AGROBUD Sp. z o.o. w Koszalinie
zatrudni kierowcę C oraz C+ E,
proszę składać CV przy
ul. Polczyńskiej 66. (GK)

AGROBUD zatrudni kierowcę
samochodu ciężarowego C+E oraz
HDS-y. Podania prosimy składać
ul. Polczyńska 66. (GK)

AGROBUD zatrudni pracownika
fizycznego przy prefabrykacji
betonów i operatora maszyn.
Podania prosimy składać
ul. Szczecińska 42. (GK)

ATERIMA MED
ul. Ks. Bogusława X 40/2
70-441 Szczecin
tel. 91 506 55 55
szczecin@aterima-med.pl
aterima-med.pl

GŁOS KOSZALIŃSKI
Dziennik Pomorza Środkowego

Media Regionalne Sp. z o.o.
niekwestionowany lider w swojej branży,
wydawca GŁOSU DZIENNIKA POMORZA
w związku z dalszym, dynamicznym rozwojem
naszych struktur pilnie poszukujemy ambitnych, kreatywnych i zorientowanych
na realizację celów, osób na stanowisko:

Doradca Klienta ds. Reklamy
Miejsce pracy: KOSZALIN, DRAWSKO; ŚWIDWIN Nr ref.: DK/KO/VI

Główne zadania/odpowiedzialność:

- Prowadzenie aktywnej sprzedaży do Klientów biznesowych
- Współtworzenie kampanii reklamowych i marketingowych w oparciu o dostępne kanały i produkty reklamowe.
- Budowa i podtrzymywanie długoterminowych relacji biznesowych z Klientami.

Wymagania stanowiskowe:

- Wykształcenie: minimum średnie
- Doświadczenie zawodowe: 2 lata pracy w obszarze aktywnej sprzedaży
- Znajomość technik sprzedaży, negocjacji

Inne kluczowe wymagania dla stanowiska

- Wysoka motywacja do pracy.
- Orientacja na osiągnięcie stawianych celów.
- Otwartość i elastyczność.
- Umiejętność kształtowania właściwych relacji interpersonalnych.
- Umiejętność samodzielnej realizacji powierzonych zadań.
- Dyspozycyjność, punktualność, rzetelność, dokładność.
- Samodzielność, kreatywność, uczciwość, lojalność, wysoka kultura osobista.
- Umiejętność organizowania i planowania pracy własnej

Oferujemy:
Pracę w stabilnej firmie, niekwestionowanego lidera w swojej branży, możliwość rozwoju zawodowego w ramach struktur firmy, dobrą atmosferę pracy, atrakcyjne warunki zatrudnienia oraz niezbędne narzędzia pracy.

Aplikacje z podaniem numeru referencyjnego w treści maila prosimy wysłać na adres:
danuta.kazmierczak@mediaregionalne.pl

Upewniamy informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. 2002 r. Nr 101 poz. 926, ze zm.).”

SIATKI ogrodzeniowe ocynk PCV
leśne druty słupki montaż,
producent, transport,
59/84-716-42. (GP)

SIATKI słupki kolczasty,
59/84-713-29 (GP)

STYROPIAN producent, dostawa
52/331-62-48. (GK)

WORKI foliowe produkcja, sprzedaż.
Słupsk, Grunwaldzka 3,
604-208-414 (GP)

**WORKI FOLIOWE, STRETCH,
PRODUKCJA, SPRZEDAŻ,
602723619 (GP)**

TOWARZYSKIE

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!
"LAS VEGAS", www.ncllasvegas.pl
94/34-03-495. Zatrudnimy panie.
(GK)

!!!!!!!!!!!!!! Kaja 733-359-350
(GP)

!!!!!!!!!!!!!! NATALI,
788-001-424. (GP)

!!!!!!!!!!!!!! 662-665-457.
WYJAZDY. (GK)

!!!!!!!!!!!!!! Nicole 28,
539-084-921. (GP)

!!!!!!!!!!!!!! Victoria 23,
696-107-760. (GP)

!!!!!!!!!!!!!! Małgośka, 796833704
(GP)

!!!!!! Kasia, 731-914-597. (GP)

!!!!!! 886-287-916 prywatnie,
Słupsk. (GP)

40-LATKA 533-405-486 (GP)

ADA Słupsk, 513-751-832. (GP)

AKTYWNA - dojrzała. 507-719-333
(GK)

ATRAKCYJNA 40, 885-415-089.
(GK)

ATRAKCYJNA dojrzała,
661-177-611. (GP)

BASIA 25, 797-221-767 (GP)

DOJRZAŁA 35-ka, 507-652-236.
(GK)

DOJRZAŁA 40-stka 500-362-030
(GP)

GRZESZNICE. 500-090-226. (GK)

MASAŻE, 695-568-909. (GK)

SŁODKI Lizczek. 504398541
(GK)

SYMPATYCZNE 781880972 (GP)

WIOŁA po 40-tce. 691-857-735.
(GK)

TRANSPORT

!!!!!!!!!!!!!! Meblowozem
602-284-693 (GP)

!!!!!!!!!!!!!! Przewoźnik,
504-894-004. (GK)

PRZEPROWADZKI, 785-909-997.
(GK)

WYWROTKA 15 t z HDS, koparka
kołowa, roboty ziemne,
604-790-491 (GK)

USŁUGI

NAPRAWY RTV AGD

!!!!!!!!!!!!!! Serwis komputerowy,
RTV, LCD, plazma. Słupsk,
59/843-04-65. (GP)

!!!!!! Naprawa RTV,
94/341-45-25. (GK)

!! PRALKI AGD zmywarki, naprawy,
503-380-410. (GK)

!! PRALKI DOMOWE, 603-775-878.
(GK)

CHŁODZIARKI, zamrażarki, lody,
klimatyzacja. Słupsk, 602-394-696.
(GP)

KLIMATYZACJA. Tel. 602-524-247.
(GK)

KOMPUTERY - naprawa, usługi
komputerowe. Dojazd.
509-191-905. (GP)

OKNA, DRZWI

!!!! ROLETY

BLIŹNIAK - żaluzje, markizy,
verticale, moskitiery. Stolarka
alumiowa. Słupsk, Leszczyńskiego
10D, tel. 59/84-17-900,
601-65-25-82. (GP)

!!! OKNA, drzwi, rolety zewnętrzne,
bramy garażowe. "Drew-Plast",
Koszalin, Zwycięstwa 233.
(94) 347-65-32 Atrakcyjne ceny!!!
(GK)

!!!!OKNA DRZWI ROLETY!!!!
**FINESTRA UL. ZWYCIĘSTWA 253,
510 45 2222. KRÓTKIE TERMINY,
NISKIE CENY! SPRAWDŹ NAS! (N)**

MARKIZY, zadaszenia, rolety,
ogrodzenia, bramy. Koszalin,
Grunwaldzka 6, tel. 501-682-902.
(GK)

ROLETY, plisy K-lin, 602-188-783.
(GK)

REMONTY

!!!!!! Malowanie, tapetowanie,
remonty A-Z, 796-101-623. (GP)

!!!! Cyklinowanie/BP,
692-944-672 (GP)

!!! remonty od A do Z,
660-683-933. (GK)

!! Glazurnik, remonty,
660-448-463. (GK)

ANMAR-BUD wykańczanie wnętrz,
elewacje, transport, 793-233-318.
(GP)

BUDOWLANE, 605 604 868. (GK)

CYKLINIARSKIE, bezpyłowe
układanie, lakierowanie,
bejcowanie, deski, parkiet, cokoły
696-727-338. (GK)

CYKLINOWANIE bezpył.
502-302-147. (GK)

CYKLINOWANIE bezpył.
508-69-69-32 (GP)

CYKLINOWANIE bezpył.
511-323-367. (GK)

ELEKTRYCZNE A-Z, 608-22-77-89.
(GK)

ELEKTRYCZNE, 605 604 868.
(GK)

GLAZURA, kominki, 694-710-352.
(GP)

GLAZURA, łazienki, 888-097-990.
(GP)

GLAZURA, terakota, malowanie,
gładzie, (doświadczenie)
693277634. (GK)

GŁADZIE, malowanie, remonty,
tel. 886-706-891. (GK)

REMONTY kompleksowo,
profesjonalnie 726-306-268.
(GK)

WOD.-KAN.-C.O.

!!!!!! Hydraulik, 660-448-463.
(GK)

!! A-Z 24h hydraulika,
798-618-871. Słupsk, Koszalin,
Sławno i okolice. (GP)

! HYDRAULIK,
solidnie, 509-765-180. (GK)

C.O. Kotłownie. Inst. Kompleksowo.
609-043-748; 782-761-000 (GK)

GAZ junkersy, kuchenki naprawa,
wymiana, 664-605-521. (GK)

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.
(GP)

POZOSTAŁE

!!! Dywany, tapicerki,
503-02-02-06. (GK)

KUCHNIE, szafy, 604-888-956.
(GK)

USŁUGI minikoparką. Białogard
i okolice, tel. 509-617-702. (GK)

WYPOCZYNEK I TURYSTYKA

! WCZASY, weekendy,
www.wczasy-porost.pl,
601-428-779 (GK)

KARPACZ tydzień 490 zł,
603591169

MORZE Mielno 690-913-913 (N)

REWAL superpokoje, 782-986-058.
(GS)

WCZASY, wesela, weekendy,
noclegi, www.palacmorski.pl,
694-938-703. (GK)

ZDROWIE I URODA

!!! 0-503-46-21-22 Ginekolog
farmakologia, tanio.

! MATERIAŁY profesjonalnego
manicure, pedicure: SHELLAC,
Starnails, Gehwol, 601-149-881.
(GK)

ALKOHOŁOWE odtrucie
602-468-631 (GP)

GINEKOLOG od A do Z,
790-24-64-42. (GS)

ZGUBY

ZGINEŁA legitymacja studencka
o numerze 40245. Znalazcę proszę
o kontakt na e-mail bmgm@o2.pl
(N)

ZWIERZĘTA

KOCIĘTA Brytyjskie, 507-156-070
(GP)

KOCIĘTA brytyjskie, 608-141-091.
(GK)

SPRZEDAŻ cieląt mięsnych.
Nr. 724-228-626 (N)

nadaj ogłoszenie SMS-em

- Wpisz w telefonie komórkowym SMS o następującej treści:
gs lub glk lub gp numer rubryki treść ogłoszenia,
(kod regionu bez spacji kod rubryki spacja treść ogłoszenia ze spacją),
gdzie kod regionu to oznaczenie terenu, z którego pochodzi ogłoszenie i tak:
glk - koszaliński, gs - szczeciński, gp - słupski
- przykład: gs01 sprzedam samochód, tel. 123 456 789
Wyslij SMS z treścią ogłoszenia pod numer:
- 7968 - rubryka za 9 zł
- 7968 - rubryka za 18 zł (w tym przypadku trzeba wysłać dwa SMS-y
o tej samej treści z ogłoszeniem jeden po drugim pod numer 7968).
- 7968 - rubryka za 27 zł (w tym przypadku trzeba wysłać trzy SMS-y
o tej samej treści z ogłoszeniem jeden po drugim pod numer 7968).
- Następnie otrzymasz SMS-a informującego o statusie ogłoszenia.
Twoje ogłoszenie znajdzie się w Głosie w najbliższym
możliwym terminie (w wydaniu codziennym). Dozwolona liczba znaków
w SMS-ie wraz ze spacją, interpunkcją, kodem gazety i numerem rubryki
nie może przekroczyć 100 znaków.
- Wysłanie błędnego SMS-a obciąża rachunek telefoniczny klienta bez możliwości reklamacji.
- Ogłoszenia SMS-owe nie będą opublikowane w wydaniu magazynowym.
- Numer telefonu kontaktowego w ogłoszeniu musi być zgodny z numerem,
z którego wysłano SMS-a (inne ogłoszenia nie będą publikowane).
- Wysłanie SMS-a oznacza akceptację „Regulaminu usług zamawiania ogłoszeń drobnych
za pośrednictwem wiadomości SMS”.
Regulamin dostępny w biurach ogłoszeń lub na stronach:

www.gk24.pl

www.gs24.pl

www.gp24.pl

glk-Głos Koszaliński, gp-Głos Pomorza, gs-Głos Szczeciński
* do podanych cen należy doliczyć podatek VAT 23%

Karate uczy szacunku

KARATE Ta dyscyplina jest pasją Michała Parczewskiego. Ten zawodnik ma liczne sukcesy. Chciałby uprawiać ten sport dopóki wystarczy mu siła. Z chęcią w przyszłości zająłby się trenowaniem adeptów tej sztuki walki.

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@mediaregionalne.pl

Michał Parczewski jest zawodnikiem Klubu Karate Shotokan Łębork, a trenuje w Nowej Wsi Łęborskiej. Ma 20 lat. Jest zodiakalnym Rakiem. Jego wzrost to 182 centymetrów. Karateka waży 65 kilogramów. Jest jednym z najbardziej utytułowanych zawodników łęborskiego klubu. Uprawianie sportu godzi ze studiami. Nie posiada żadnego samochodu. Najczęściej jeździ komunikacją miejską.

Początki kariery

Od przedszkola Michał był zawsze aktywny podczas zajęć z wychowania fizycznego. Gdy miał osiem lat, czyli w roku 2002, dowiedział się od mamy, że w jego miejscowości odbywają się zajęcia z karate. Po krótkim zastanowieniu rodzice zaprowadzili Michała i jego brata do Gminnego Ośrodka Kultury w Nowej Wsi Łęborskiej na pierwszy trening. Przez kilka lat grał w piłkę nożną i równocześnie trenował karate, z którym związał się na stałe. Lubił też od czasu do czasu pograć w koszykówkę. W szkole średniej doszła lekkoatletyka. Były to przeważnie biegi. Poza walkami w zawodach związanych z karate, uczestniczył także w szkolnych, sportowych konkurencjach.

– Na karate postawiłem, bo tę dyscyplinę można uprawiać do późnej starości. Ponadto poprawia ona kondycję ruchową, rozwija pozytywne cechy charakteru, jak na przykład pokorę czy cierpliwość – uzasadnia Parczewski.

Sukcesy

Zawodnik Klubu Karate Shotokan Łębork ma długą listę sukcesów. Podczas imprez krajowych i międzynarodowych Parczewski zdobywał sporo medali. Rzadko kto w naszym regionie może pochwalić się znakomitymi osiągnięciami sportowymi. Oto niektóre z nich: pierwsze miejsce w mistrzostwach świata karate FSKA (Żukowo), pierwsza lokata w akademickich mistrzostwach Polski (Poznań), druga lokata w Pucharze Polski Karate WKF (Warka), drugie miejsce w Pucharze



Michał Parczewski (z lewej) ma wiele znakomitych osiągnięć i marzy o kolejnych sukcesach. Podczas rywalizacji karateka z Łęborka zawsze daje z siebie maksimum wysiłku i dlatego ma wymienione efekty.

Fot. ze zbioru Shotokan Łębork

Świata Harasuto Cup 2013 (Łódź), druga pozycja w mistrzostwach Polski Karate FSKA (Karpacz), drugie miejsce w Pucharze Świata Harasuto Cup 2014 (Łódź), trzecia lokata w Pucharze Polski karate (Wrocław).

Idole

Każdy sportowiec ma swoich idoli, na których się wzoruje. Tak jest także w przypadku Parczewskiego.

– Moim największym idolem w tej dziedzinie sportu jest Christophe Pinna, czterokrotny mistrz świata i sześciokrotny mistrz Europy. Bierze on również czynny udział w dążeniu do wprowadzenia karate na igrzyska olimpijskie i bardzo mu w tym kibicuje – wyznaje dwudziestolatek. – Podziwiam również Williama Rolle, który jest jednym z czołowych zawodników karate w Europie – dodaje Parczewski.

Zalety i wady

Nie ma człowieka bez zalet i wad. Ma je Parczewski.

– Karate sprawiło, że za zalety mogę uznać dobrą orga-

nizację czasu, cierpliwość, zdyscyplinowanie, odpowiedzialność, ambicję oraz opamiętanie. Według mamy nie potrafię utrzymać porządku, zwłaszcza we własnym pokoju. To chyba moja największa wada – uważa Parczewski. Karateka bardzo lubi warzywa i owoce. – Gotowanie sprawia mi przyjemność, więc sam wymyślam różnego rodzaju sałatki czy potrawy mięsne. Bo oczywiście mięsa nie odmówię – wymienia Michał. Parczewski jest otwarty na każdy rodzaj muzyki. Jednak w jego słuchawkach najczęściej słychać polski hip hop.

Czas na studia i inne zajęcia

Łęborski karateka jest dobrze ułożonym mężczyzną. Ma czas na treningi, zawody i naukę. Organizuje go sobie tak, aby nie zaniedbywać rodziny i przyjaciół. Parczewski jest studentem I roku w Akademii Morskiej w Gdyni, na wydziale Przedsiębiorczość i Towaroznawstwo.

– Dwanaście lat treningów

nauczyło mnie zarządzać tak swoim czasem, aby znajdować czas na sport, studiowanie i spotkania z przyjaciółmi. Wszystko można pogodzić – twierdzi sportowiec.

Treningi

Parczewski trenuje cztery razy w tygodniu. Zajęcia odbywa w sali gimnastycznej w Nowej Wsi Łęborskiej oraz w Gimnazjum nr 2 w Łęborku. Jeden trening trwa do dwóch godzin.

– Muszę popracować nad większym spokojem podczas walki. Robię za dużo niepotrzebnych technik ręcznych i nożnych, a przez to tracę więcej energii – ocenia Michał.

Kolegów z klubu Parczewski traktuje jak drugą rodzinę.

– Spędzamy razem dużo czasu podczas treningów, jak i wyjazdów klubowych. Jesteśmy zgraną paczką, między nami panuje wesoła i pozytywna atmosfera. Pomagamy sobie nawzajem, wspieramy się i trzymamy kciuki za każdego, kto star-

tuje z zawodach – oznajmia sympatyczny karateka.

Ceni trenera

Szkoleniowcem Parczewskiego jest Piotr Pobłocki. Proszę nie mylić ze znanym biegaczem długodystansowym o tym samym imieniu i nazwisku, i mieszkającym w Łęborku.

– Mam bardzo dobry kontakt z trenerem. Piotr Pobłocki to znakomity fachowiec. Jest wymagający, a to sprawia, że osiągam sukcesy. Mobilizuje mnie do działania. Nawet po porażce wspiera mnie i rozumie, że czasami zdarzają się gorsze dni – ocenia Parczewski.

Hobby

Zainteresowania Parczewskiego związane są głównie ze sportem. Poza uprawianiem karate, bardzo lubi spędzać czas na korcie tenisowym. Jest też fanem piłki nożnej. Z wielkim zainteresowaniem ogląda tegoroczne mistrzostwa świata w Brazylii, gdzie piłkarskie zmagania obfitują w liczne niespodzianki. Uważa jednak,

że mistrzem świata zostanie przedstawiciel Ameryki Południowej. U niego największe notowania mają Brazylijczycy i Argentyńczycy. Oglądanie imprez sportowych sprawia mu ogromną przyjemność.

Rodzeństwo

Michał ma o rok starszego brata Przemka, który również interesuje się sportem. Jednak jego ulubioną dziedziną sportu jest piłka nożna. Często razem trenują, aby zachować aktywność fizyczną. Siostra Marta poszła w innym kierunku. Jest studentką dziennikarstwa. Marta jest o trzy lata starsza od Michała.

Kibice

Michała mocno wspierają rodzice. To dzięki nim ma możliwość udziału w wyjazdach klubowych.

– Rodzeństwo, rodzina i przyjaciele, to oni głównie trzymają kciuki za powodzenie i podnoszą mnie na duchu, gdy nie zawsze idzie tak, jak bym tego oczekiwał – mówi Parczewski.

Rywalizacja i style

Jest w kraju kilku zawodników, z którymi Parczewski często spotyka się podczas finałowych walk na dużych turniejach i wszystkie pojedynki między nimi są zacięte i wyrównane. Najczęściej startuje w kumite w kategorii wagowej do 67 kg. Niekiedy bierze też udział w konkurencjach open, czyli bez podziału na kategorie wagowe.

Michał jest typem spokojnego człowieka i nie potrzebuje wykorzystywać karate poza treningami i zawodami.

Obecnie przygotowuje się do mistrzostw Polski, które odbędą się na przełomie września i października, oraz do akademickich mistrzostw Europy.

Co daje karate?

– Uczy szacunku dla drugiego człowieka. Głęboki ukłon rozpoczynający i kończący ćwiczenia jest tego symbolem. Osoby uprawiające tę sztukę walki uczą się grzeczności, pokory, dyscypliny. Karate rozwija także zalety charakteru, sposób podejmowania decyzji, umożliwia kontrolowanie gniewu, nerwowości – uważa utytułowany Parczewski. ■

Wakacje na sportowo

Łębork zaprasza na turnieje

W okresie wakacji letnich Centrum Sportu i Rekreacji w Łęborku będzie organizatorem cyklu imprez sportowych pod patronatem burmistrza miasta. Turniej piłki nożnej drużyn 6-osobowych dla uczniów zaplanowany jest w terminach: 7-17 lipca – I tura; 18-22 sierpnia – II tura. Kategorie wiekowe: szkoły podstawowe i

gimnazja. Rywalizacja przeprowadzona zostanie na boiskach ze sztuczną nawierzchnią w G nr 2 przy ul. P. Skargi 52 w Łęborku. Zapisy i losowanie 7 lipca (poniedziałek) o godz. 12. Wakacyjny turniej siatkówki plażowej odbędzie się w trzech terminach: 28 czerwca (sobota) – godz. 10; 26 lipca (sobota) – godz.

10; 30 sierpnia (sobota) – godz. 10. Kategorie wiekowe: szkoły gimnazjalne i szkoły ponadgimnazjalne, open – tylko 26 lipca. Turnieje siatkówki plażowej przeprowadzone zostaną w kompleksie rekreacyjnym Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. 9 Maja 1 w Łęborku.

(FEN)

Piłka nożna

Wicekról jest z Pogoni

Niesamowity był w sezonie 2013/2014 wynik króla strzelców czwartej ligi. 48 goli na koncie zanotował Jakub Gronowski. 36 bramek Sylwestra Illanza z Pogoni też budzi szacunek. Łęborzanin dwukrotnie popisał się hat-trickiem (Pogoń – Piast Częstochowa 4:1) i (Pogoń – Wiet-cisa Skarszewy 10:0), a raz udało mu

się zdobyć nawet cztery bramki w jednym spotkaniu (Pogoń – Gryf 2009 Tczew 6:0). Klasyfikacja czołówki strzelców IV ligi Pomorza: 48 – Jakub Gronowski (GKS Przodkowo), 36 – Sylwester Illanz (Pogoń Łębork), 33 – Łukasz Stasiak (Gryf Słupsk), 27 – Mariusz Węgliński (Gryf Słupsk). Gole strzelone przez po-

gonistów: 8 – Arkadiusz Byczkowski, 7 – Jędrzej Waczkowski, 5 – Mateusz Sychowski, 4 – Rafał Morawski, 3 – Piotr Łapigrowski, 2 – Wojciech Musuła, Paweł Labuda, Marek Kozakiewicz, Mateusz Stankiewicz, Łukasz Kołodziejewski, 1 – Oskar Jasiński, Mateusz Wesserling, Jakub Zmudzki.

(FEN)



Tworzymy piłkarską historię Lęborka

ROZMOWA z Januszem Pomorskim, działaczem sportowym, członkiem zarządu sekcji piłki nożnej lęborskiej Pogoni.

– Tydzień temu zakończył się piłkarski sezon 2013/2014 w IV lidze. Czy wyniki osiągnięte przez zespół seniorów Pogoni spełniły pana i innych działaczy oczekiwania?

– Po wielu latach udało się utrzymać czwartą ligę w Lęborku na dłużej. Sezon zakończyliśmy jako beniaminek na dziesiątej pozycji i jest to najlepszy wynik od dwunastu lat, gdy w czwartej lidze zajęliśmy piątą lokatę. Cel został więc zrealizowany. Wiadomo, że nie wszystko przychodziło łatwo. Zdarzały się wahania formy i trudne momenty, ale ogólnie sezon oceniam pozytywnie.

– Czy w następnym sezonie zobaczymy na ławce trenera Sobiesława Przybylskiego?

– Tak. Jesteśmy świeżo po rozmowach z trenerem. Sobiesław Przybylski zostaje z nami, by dalej budować wizytówkę klubu i miasta. Mam nadzieję, że doświadczenia, jakie wspólnie zdobyliśmy w czwartej lidze, zaowocują dobrymi wynikami w kolejnych rozgrywkach.

– Który mecz w zakończonych rozgrywkach utkwił najbardziej w pana pamięci, a który należałoby szybko wymazać?

– Niezłe było spotkanie z GKS Przodkowo (dziś już trzecioli-gowcem, bo zespół ten wywalczył

pierwsze miejsce w IV lidze i osiągnął awans – dop. red.), a przede wszystkim emocje, które udzieliły się całej publiczności zgromadzonej na stadionie w Lęborku. Zano-towano remis 2:2, a przecież mogliśmy ten mecz wygrać, bo była na to wielka szansa. Najgorsze spotkanie to pogrom w Pelplinie, gdzie przegraliśmy 0:6 z Wierzycą. Takie mecze i wyniki nie powinny się nam zdarzać. W rewanżu wiosną to my wygraliśmy 4:0, ale i tak jesienią wpadka pozostaje w pamięci.

– Według pana najlepszy zawodnik sezonu w drużynie Pogoni to...

– Na pewno czołowy snajper ligi Sylwester Ilan z jego trzydziestą sześć zdobytych bramek budzi szacunek. Wiosną na swoje wysokie obroty wszedł Arkadiusz Byczkowski. Najbardziej jednak jestem dumny z udanego debiutu w seniorach naszych dwóch juniorów, a byli to Gracjan Miskiewicz i Paweł Labuda. A przecież

kolejka utalentowanych zawodników aspirujących do pierwszego zespołu jest o wiele dłuższa.

– Czy dojdą nowi gracze do seniorskiej kadry?

– W każdej przerwie w rozgrywkach dochodzi do ruchów kadrowych, w tej będzie podobnie, choć spektakularnych transferów z zimy typu Piotr Łapiński czy Wojciech Musula nie planujemy. Chcemy zwiększyć rywalizację na pozycji bramkarza i jest szansa, że w drużynie pojawi się u nas wychowanek Patryk Wos, który po przerwie w grze wrócił do treningów. Na pewno do drużyny dołączą nasi dwaj wychowankowie z rocznika 1995, którzy skończyli wiek juniora. Mowa o Gracjanie Miskiewicz i Marcinie Sadowskim. Prawdopodobnie dojdzie ktoś jeszcze z Pomorza Potęgowa. Szukamy prawego pomocnika.

– Jak sobie radzili juniorzy Pogoni w zakończonym sezonie?

– Całkiem dobrze. Boli mnie, że praca w drużynach juniorskich jest tak mało zauważana. Wszyscy oceniają klub przez pryzmat seniorów i w której lidze Pogoń gra. A przecież klub to też szkolenie młodzieży. W Pogoni to równie ważny element. Dziś trenuje u nas ponad 200 chłopaków. Chcemy być miejscem,

gdzie piłkarskie szlify zdobywają najlepsi młodzi gracze z Lęborka i ościennych gmin. Tak w wielu przypadkach już jest. Szczególnie dumny jestem z postawy naszej najstarszej oraz najmłodszej drużyny.

– Ile drużyn juniorskich będzie miała Pogoń w nowym sezonie?

– Wymogi licencyjne obligują nas do prowadzenia trzech drużyn juniorskich. W Lęborku od lat idziemy szerszym frontem, mając pięć lub sześć drużyn. Tak będzie też w nowym sezonie, a dochodzi do tego jeszcze piłkarskie przedszkole, czyli „Szkołka Pogoni” dla najmłodszych. Największe zmiany zaszły w obu drużynach rocznika 2001. Zostały połączone w jedną. Trzynastolatków poprowadzi Andrzej Małecki. Rafał Bartoszek skupi się na roczniku 2002. Przypomnę, że do zgłoszenia do rozgrywek nowego rocznika 2003. Przebudowana została też drużyna rocznika 2000. Powrócili do niej po roku gry w Trójmieście nasi wychowankowie. To jest aż ośmiu zawodników.

Pod wodzą nowego trenera Włodzimierza Pasięki grać będą w rozgrywkach C1. – Dużo dzieje się z infrastrukturą sportową. Czy Pogoń ma już optymalne warunki do prowadzenia szkolenia?

– To prawda. Od zimy mamy do dyspozycji nowoczesne, pełnowymiarowe sztuczne boisko z certyfikatem FIFA Star 2, na którym gramy i trenujemy. Dla jasności nie tylko my, bo także inne podmioty korzystają ze stadionowej infrastruktury. Obecnie trwa budowa bieżni

„Po wielu latach udało nam się utrzymać IV ligę w Lęborku”.

Janusz Pomorski, Pogoń Lębork.

i renowacja boiska głównego. Na razie musimy się jakoś pomieścić na jednym boisku. Z nadzieją czekamy na dostęp do boiska z naturalnej trawy, to ważne, bo większość meczów odbywa się przecież na trawiastej nawierzchni. Podsumowując, na stadionie pod względem inwestycji dużo się ostatnio działo, a wiem, że to nie koniec. W planach jest budowa zaplecza socjalnego i nowa trybuna. Nowe szatnie, magazyny na sprzęt czy siłownia dla piłkarzy, o tym teraz marzy się w Pogoni.

– Finansowanie zapewnił Pogoni także mieszkaniec w ramach budżetu obywatelskiego.

– No tak, grupa sponsorów i osób wspierających nasz klub zgłosiła do budżetu obywatelskiego Lęborka projekt pod nazwą „Sportowa przyszłość z Pogonią Lębork”. Zakładał on zakup sprzętu na stadion, stroje dla drużyn, dofinansowanie obozów sportowych, turniejów oraz kamerę dla klubowej telewizji PogońGo!TV na łączną kwotę stu tysięcy złotych. Jako że klubowy marketing mamy mocno rozbudowany, a rzesza naszych sympatyków jest spora, postanowiliśmy mocno przyłożyć się do kampanii promocyjno-informacyjnej, no i się udało. Nasz wniosek w głosowaniu mieszkańców zdobył piąte miejsce spośród dwudziestu trzech zgłoszonych propozycji. Wskazuje to jasno, że Lęborski Klub Sportowy Pogoń jest popularny

wśród mieszkańców Lęborka i są oni zainteresowani przekazywaniem środków finansowych na klubową działalność. Teraz nikt tego podważyć nie może.

– Kolejnym zastrzykiem finansowym dla drużyny seniorów jest Klub 100 TPL. Co kryje się za tą tajemniczą nazwą?

– To po prostu grupa sympatyków Pogoni, która sama siebie opodatkowała miesięcznie kwotą pięćdziesięciu, stu złotych czy czasem większą i w ten sposób wspiera klub. To bardzo cenna inicjatywa i fajnie się rozwija. Skupia może jeszcze nie sto, ale już trzydzieści osób, co daje dodatkowe kilkanaście tysięcy złotych w skali roku. Dla członków Klubu 100 Tylko Pogoń Lębork przygotowaliśmy bezpłatne wejściówki na mecze, zniżki w wielu punktach handlowych i usługowych czy zamknięte spotkania.

– Dużo ludzi działa teraz w sekcji Pogoni?

– Jest stałe grono, choć jak zawsze tematów do ograniczenia jest mnóstwo. Pogoń to klub z tradycjami, czuję się jego częścią i często namawiam ludzi do pracy, wolontariatu na jego rzecz. I to działań dla siebie, dla swojego miasta, grona przyjaciół i sportowców. Ważne, byśmy zostawili coś po sobie, a historia i legenda Pogoni trwała także za naszą przyczyną. Jeżeli ktoś oczekuje splendoru i politycznej lanserki, to nie jest to miejsce dla niego.

– W przyszłym roku Pogoń będzie obchodziła 70-lecie. Jak uświetnicie ten jubileusz?

– Konkretu narodzi się pewnie jesienią, gdy w szerszym gronie sportowców, działaczy, sympatyków będziemy chcieli usiąść i porozmawiać, co zrobić, by nadać siedemdziesiątej rocznicy powstania lęborskiej Pogoni należną jej oprawę. Na pewno będzie nas widać, chcemy to godnie uczcić.

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF NIEKRASZ



Fot. Archiwum

Lekkoatletyka

Kaszuby biegają

6 lipca o godz. 15 odbędzie się III Ćwierćmaraton Szwajcarii Kaszubskiej. Trasa licząca 11,5 km biegnie przez Kczewo, Tokary i Cieczewo. Start i meta znajdować się będą przy hali sportowej w Przodkowie przy ul. Sportowej. Biuro biegu czynne będzie w dniu biegu od godz. 12. Dla uczestników biegu przygotowano szatnię, natryski, przechowalnię bagażu, kawę po kaszubsku oraz po biegu

medal i gorący posiłek. Dla najlepszych w poszczególnych kategoriach przewidziano puchary oraz nagrody rzeczowe i finansowe. Start i meta znajdować się będą przy hali sportowej w Przodkowie przy ul. Sportowej. Biuro biegu czynne będzie w dniu biegu od godz. 12. Dla uczestników biegu przygotowano szatnię, natryski, przechowalnię bagażu, kawę po kaszubsku oraz po biegu

Łukasz Kujawski. Przodkowska impreza biegowa jest czwartym tego rocznym wydarzeniem w ramach cyklu „Kaszuby Biegają 2014”. W ubiegłym roku została ogłoszona najlepszą imprezą biegową na Kaszubach. Rejestracji można dokonać na stronie www.KaszubyBiegaja.pl oraz w dniu zawodów, tj. 6 lipca od godz. 12 do 14.30.

(RES)

Piłka nożna

Patrick Cup 2014

I Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Piłkarski Patrick Przodkowo Cup 2014 odbędzie się w Przodkowie 15-19 lipca (wtorek – sobota). Miejsce turnieju: obiekty w Przodkowie – 4 boiska o wymiarach 60x30 metrów (dwa o nawierzchni naturalnej oraz dwa o nawierzchni sztucznej); kategorie wiekowe: rocznik 2000 i młodszy; rocznik 2002 i młodszy; rocznik 2004 i młodszy;

rocznik 2006 i młodszy. System rozgrywek: grupowy oraz pucharowy, czas gry uzależniony od liczby zgłoszonych drużyn. Każda drużyna rozgrywa dziennie minimum 2-3 mecze. Wpisowe od drużyny wynosi 400 zł. Organizatorzy proponują zakwaterowanie w szkole tuż przy obiektach sportowych, na których będzie odbywał się turniej – koszt za 5 noclegów (za 1 osobę) – od ponie-

działku do soboty wraz z pełnym wyżywieniem (3 posiłki dziennie): 350 zł (własne materace) lub 400 zł (łóżka). Pierwsze mecze na turnieju odbędą się we wtorek, 15 lipca o godz. 10. Spotkania finałowe rozegrane zostaną w sobotę, 19 lipca od godz. 10. Więcej informacji: 605-663-122 lub 505-651-851 lub e-mail: przodkowocup@gmail.com.

(RES)